

POMPIKOWE DOMOWE PRZEDSZKOLE

Temat: Wielkanoc tuż, tuż...

Treści edukacyjne uwzględniają również możliwości dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Blok tematyczny został opracowany przy współpracy z nauczycielem współorganizującym.

Propozycje zajęć dla dzieci:

Wysłuchanie opowiadania Wielkanocny koszycek - S.Karaszewskiego z wykorzystaniem ilustracji z książki str.60-61

Święta wielkanocne tego roku Olek i Ada wraz z rodzicami i dziadkami spędzili na wsi, w domu pradiadków. Stał tam pod lasem dom murowany. Dom miał strych i piwnice. A w domu był duży pokój z piecem kaflowym. A w pokoju stał stół okrągły, dębowy. A na stole obrus biały haftowany cały. Na stole dębowym stał koszyczek wiklinowy. A w koszyczku wiklinowym, na serwetce leżały pisanki-kraszanki wielkanocne malowanki. Obok pisanek-kraszanek stał cukrowy baranek, stał żółty kurczaczek, obok babka łaciata, gruba jak beczka i sól w solniczce w kształcie jajeczka. Rosła rzeżucha zielona, wędzonka dobrze uwędzona nęciła psa i kot, myszkę i kunę za płota.

Zawitał ksiądz do dzieci, koszyk z wikliny poświęcił. Kropidło w miseczce utopił, święconą wodą pokropił:

pisanki-kraszanki,

cukrowego baranka,

kurczaczka z chorągiewką,

babkę z lukrową polewą,

chleb pokrojony,

przy soli ułożony,

wędzonkę uwędzoną -

wszystko pokropił wodą święconą!

Mieszkańcy koszyka, pokropieni wodą święconą, poczuli się jakby byli świętymi. Jakby aureola wyrosła nad nimi i uczyniła wszystkich świętymi! A potem zaczęli krzyczeć jedno na drugiego.

- My jesteśmy najważniejsze! - chełpiły się pisanki-kraszanki. - Przy wielkanocnym stole świąteczni goście dzielą się nami i składają życzenia! Bez pisanek nie byłoby świąt wielkanocnych!

- Beeee, to ja jestem najważniejszy! - zabeczał cukrowy baranek. - Jestem biały i słodki, jestem symbolem poświęcenia, ofiary za innych, dobroci i czystości! Beze mnie nie byłoby świąt wielkanocnych! -Pi, pi, pi, to ja jestem najważniejszy! - pisał kurczaczek. - Jestem symbolem nowego życia, które po mrocznej zimie odradza się na nowo! Jak małe pisklęta, które wiosną wykluwają się z jaj! - Wszyscy jesteście w błędzie! - huknęła babka. - Ja jestem najważniejsza, bo właśnie po mnie wyciągają się ręce stołowników! Beze mnie nie byłoby świąt wielkanocnych! - Nieprawda, to my jesteśmy najważniejsi! - krzyknęli chleb i sól. - Gości zawsze wita się chlebem i solą. Bez nas nikt nie zapraszałby gości i nie byłoby prawdziwych świąt wielkanocnych!

To, co później się działo, nie miało nic wspólnego ze świętami ani nastrojem świątecznym. W koszyczku wiklinowym rozgorzała prawdziwa bitwa. Gdy dzieci weszły do pokoju, zobaczyły w koszyczku istne pobożowisko.

- Co tu się mogło stać?

- Kto to zrobił?

Pierwsze podejrzenie padło na kota. Ale kot siedział grzecznie na kanapie i lizał różowym języczkiem futerko. Nie wyglądał na sprawcę spustoszenia w koszyku.

Następnym podejrzanym był pies. Ale pies grzecznie spał w budzie i nie wchodził do domu.

Dzieci podejrzewały mysz, ale mysz zostawiłaby ślady ząbków na wędzonce. Dzieci pomyślały o kunie, ale okna i drzwi były zamknięte. Jak mogłaby się dostać do pokoju?

- Musimy naprawić zniszczenia! - postanowiły dzieci. Potłuczoną pisankę-kraszankę skleiły przezroczystym plasterkiem. Odłamany róg cukrowego baranka przykleiły scukrzonym miodem. Wyprostowały pogniecioną rzeżuchę. Pozbierały wysypaną sól i dokleiły kurczaczce urwany dziób. Przewróciły na drugą stronę wędzonkę, żeby nie było widać szkody. Poukładały równo porzucane kromki chleba. Jeszcze poprawiły koronkową serwetkę. Gdy świąteczni goście zasiedli przy stole, wszystko było w należytym porządku i ani śladu po niedawnej kłótni.

-obejrzyj ilustracje w książce

*-zastanów się nad zachowaniem mieszkańców wielkanocnego koszyka i opowiedz rodzicowi
-Kto z nich miał rację?*

Wielkanocne zagadki

Zgodnie z wielkanocnym zwyczajem

słodkie upominki każdemu rozdaje. /zajączek wielkanocny/

W ten świąteczny dzień

każdy z nas się śmieje.

A woda nie z nieba,

lecz z wiader się leje. /lany poniedziałek/

Choć już Święta blisko

wiatr na dworze dmucha.

Na talerzu, w domu

kiełkuje

/rzeżucha/

Zagląda ciekawie

przez okienko – słońko.

Bo też chce zobaczyć koszyk ze /święconką/

W wielkanocnym koszyczku

leżeć będą sobie.

Zanim je tam włożę,

ślicznie je ozdobię

/pisanki/

Święta! Święta nadeszły!

Wstawajmy już rano!

Podzielmy się jajeczkiem,

bo dziś przecież..... /Wielkanoc/

Tyle w koszyczku

leży pisanek!

A pośród nich

słodki..... /baranek/

Na wielkanocnym stole

to ona króluje.

Polana słodkim lukrem

i gościom smakuje.

/Baba wielkanocna/

Wielkanocna zupa,

w niej kielbaska pływa.

Jest też tam jajeczko,

żółte jak słońeczko.

/żurek/

Mleczka nie chcą pić.

Nigdy nie biegają.

Choć mają futerka,

ogonków – nie mają.

Oj dziwne to kotki!

Wolą stać w wazonie,

Niż wziąć się za psotki. /Bazie/

Posłuchaj piosenki "Święta tuż tuż";

https://www.youtube.com/watch?v=pNoD_565U08

Wierzbowe bazie – praca plastyczna

Dzieci wycinają z kolorowego papieru wazon według własnego pomysłu. Mogą ozdobić go w dowolny sposób. Następnie formują z brązowej bibuły cieniutkie wałeczki (gałązki) i przyklejają je na kartonie. Gałązki można też przykleić ze sznurka, namalować farbami lub narysować kredką. Z waty (ewentualnie z chusteczek higienicznych) robią małe kuleczki i przyklejają na gałązkach.

Wierszyk z pokazaniem

Pobudka

Budzą się listeczki, (dziecko się przeciąga)
szemrzą warto rzeczki, (pokazuje ręką wijącą się rzekę – jak wąż i szumi)
śniegi roztopione, (dziecko powoli kuca i kładzie się płasko na dywanie)
w kałuże zmienione. (dziecko imituje skakanie w kałuży)

Jaskółeczka czarna (dziecko rozpościera ręce niczym skrzydła)
strzałą niebo szyje, (dziecko lata z rozłożonymi skrzydłami)
śpiewem wita wiosnę (dziecko nuci *kirikirikiri*)
gniazdko młodym wije. (dziecko rękami imituje wicie gniazda)

Motylek cytrynek (dziecko się kłania)
dziarską przybrał minę, (robi zawadiacką minę)
ĩ w moje okienko (dziecko pokazuje w powietrzu kwadrat jako okno)
puka leciuteńko. (dziecko puka w okno).

Zabawy ruchowe

Przenoszenie jajek

Przygotuj plastikowe łyżki (lub zwykłe) i ugotowane jajka. Zabawa polega na przeniesieniu jajka z jednego miejsca, do wyznaczonej mety. Najlepiej oczywiście na podwórku, ale jak się nie da, to można w domu.

Urozmaiceniem może być slalom lub tor przeszkód lub przenoszenie jajek z zamkniętymi oczami. Wtedy zabawa przebiega w parach. Jedna osoba kieruje osobą, która ma zawiązane oczy. Potem zmiana.

Świąteczne dekoracje

Rzeżucha w skorupce

Potrzebna będzie skorupka jajka. Najlepiej nadaje się do tej dekoracji skorupka z jajka na miękko. Łatwo wydobyć zawartość i zachować większość skorupki w całości. Do oczyszczonej skorupki wkładasz odrobinę waty i nasionka rzeżuchy.

Dziecko może narysować na skorupce oczy, buzię, najróżniejsze śmieszne miny. Kilka takich skorupiek ustawionych w pomalowanej na zielono wytłaczance po jajkach, będzie wspaniałą ozdobą wielkanocnego stołu.

Do każdego takiego jajka z konkretną miną, możecie wspólnie wymyślać historię np. dać imię i zastanowić się, dlaczego ten jest wesoły, ten zdziwiony itd.

Bajka dla relaksu (gdy nie wszystkie przygotowania świąteczne idą zgodnie z planem)

